

ROBERT OPORA

PSYCHOSPOŁECZNE CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA EFEKTYWNOŚĆ PRACY SĘDZIÓW WYDZIAŁÓW RODZINNYCH I NIELETNICH

1. CHARAKTERYSTYKA WYDZIAŁÓW RODZINNYCH I NIELETNICH W SĄDACH POWSZECHNYCH W POLSCE

Aktualną podstawę prawną istnienia i funkcjonowania wydziałów rodzinnych i nieletnich stanowi ustawa z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Art. 12 tej ustawy wśród wydziałów sądu rejonowego wyróżnia wydział rodzinny i nieletnich, w którego kompetencjach leżą sprawy:

- z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego,
- dotyczące demoralizacji i czynów karalnych nieletnich,
- dotyczące leczenia osób uzależnionych od alkoholu oraz od środków odurzających i psychotropowych,
- należące do sądu opiekuńczego na podstawie odrębnych ustaw.

Zgodnie z założeniami konstytucyjnymi RP, wszystkie sądy w Polsce są dwuinstancyjne. Do rozpoznawania w drugiej instancji spraw należących do właściwości sądów rodzinnych stosowny jest wydział cywilny sądu okręgowego. Wyjątek stanowią sprawy przeciwko nieletnim o popełnienie czynu karalnego, jeżeli wobec nieletniego zastosowano środek poprawczy lub gdy środek odwoławczy zawiera wniosek o orzeczenie środka poprawczego, gdyż wówczas właściwy jest wydział karny sądu okręgowego. Jedynie w dwunastu sądach okręgowych w Polsce znajdują się odrębne wydziały rodzinne i nieletnich. Jeżeli takowy wydział istnieje, to jest on stosowny do rozpoznawania w drugiej instancji spraw należących do właściwości wydziałów rodzinnych i nieletnich sądu rejonowego niezależnie od rodzaju sprawy i postępowania sądowego.

Na sądownictwo dla nieletnich nałożony jest obowiązek wnikliwego badania przyczyn wkroczenia każdego z nich na drogę przestępczą, a po ich ustaleniu - zastosowania jak najbardziej odpowiedniego środka resocjalizacyjnego. Jednocześnie zadania resortu sprawiedliwości stanowią jedynie część wysiłków organizacyjnych podejmowanych w różnorodnej formie przez rozmaite instytucje i struktury społeczne w celu korekcyjnej niepożądanego postaw nieletnich. Sądy dla nieletnich powinny zajmować się sprawą dziecka lub sprawą rodziny dopiero wówczas, kiedy podjęte przez organy pozasądowe starania o moralny rozwój dziecka i prawidłowo funkcjonującą rodzinę okażą się bezskuteczne. Oczywiście organy te powinny dołożyć wszystkich możliwych starań, ratując dziecko.

Na podstawie obowiązujących przepisów prawnych działalność sądownictwa dla nieletnich zmierza do resocjalizacji nieletnich sprawców czynów karalnych przy zastosowaniu różnorodnego typu środków opiekuńczo-wychowawczych.

Środki opiekuńczo-wychowawcze, a także poprawcze wykorzystywane wobec nieletnich mają specyficzny charakter wynikający z celu ich stosowania. Jak mówi preambuła do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, podstawowym celem stosowania środków opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych jest stworzenie warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego. Ponadto środki te mają służyć umocnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodzin i ukształtować poczucie odpowiedzialności za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa. Można postawić zarzut, iż tak sformułowane cele są zbyt idealne i nie dają możliwości realistycznej oceny. Cele te w dużej mierze zakłócone są przez wpływ środowiska.

Sąd dla nieletnich, by osiągnąć zamierzony cel w swojej działalności profilaktycznej i reedukacyjnej, musi współpracować ze specjalistami z zakresu różnych dziedzin, ponadto z instytucjami i organizacjami społecznymi, które zajmują się sprawami wychowania i opieki. Ostatecznie odpowiedzialność za trafność wyboru środka wychowawczego i jego prawidłowe stosowanie ponosi zawsze sąd.

Jak już wyżej wspomniano, sądy dla nieletnich odgrywają doniosłą rolę profilaktyczną w walce z przestępczością nieletnich.

W sprawach młodzieży działalność profilaktyczna zaczyna się od oddziaływania na środowisko rodzinne, a w przypadku ujawnienia jego rozkładu moralnego, posuwa się do daleko sięgającej ingerencji, której wyrazem jest odebranie lub ograniczenie praw rodzicielskich i umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub resocjalizacyjnej. Samo orzeczenie środka wychowawczego czy poprawczego nie gwarantuje skuteczności procesu resocjalizacji. Konieczne jest jednoczesne wyeliminowanie źródła niedostosowania nieletniego.

Funkcja sędziego dla nieletnich nie ogranicza się jedynie do rozstrzygania kwestii prawnych i wykracza poza tradycyjne ramy. Sędzia dla nieletnich wykonuje szereg zadań o charakterze wychowawczym. Powinien więc działać i współpracować z innymi ogniwami systemu resocjalizacyjnego.

Przed wszystkim sędzia dla nieletnich współpracuje z kuratorami sądowymi. Udziela im pomocy, rady, zachęty. Rodzice i nieletni powinni wiedzieć, że w każdej chwili mogą się zwrócić do sędziego o radę i pomoc. Całokształt postępowania w sprawach nieletnich znajduje się w gestii sędziego. Na całość tę składają się następujące etapy:

- postępowanie wyjaśniające,
- postępowanie opiekuńczo-wychowawcze lub poprawcze,
- postępowanie odwoławcze,
- postępowanie wykonawcze, które może również przyjąć formę postępowania mediacyjnego.

Wnikliwie przeprowadzone postępowanie wyjaśniające ma istotny wpływ na treść końcowego orzeczenia.

Zastosowanie odpowiedniego, trafnego środka zależy przede wszystkim od materiału zebranego w postępowaniu wyjaśniającym, który pozwala sądowi ocenić stopień

demoralizacji nieletniego, ustalić okoliczności czynu i przyczyny, jakie doprowadziły do konfliktu z prawem. Dlatego sędzia dla nieletnich osobiście przesłuchuje każdorazowo nieletniego oraz jego rodziców lub opiekuna. Osobiste zetknięcie się sędziego z nieletnim już w toku postępowania wyjaśniającego pozwala mu na bliższe poznanie podsądnego przed rozprawą. Jakość tego kontaktu ma istotne znaczenie dla dalszego oddziaływania wychowawczego.

Środki wychowawczo-poprawcze są stosowane przez sądy dla nieletnich w zależności od stopnia ich demoralizacji i popełnionych czynów przestępczych. Czyn nieletniego jest przejawem braku jego adaptacji społecznej. Wybór odpowiedniego środka, należy jeszcze raz podkreślić, musi być oparty na analizie całokształtu danych dotyczących właściwości indywidualnych nieletniego, jego trybu życia i środowiska. Do zebrania tego rodzaju danych służy przede wszystkim wywiad środowiskowy, który zazwyczaj jest przeprowadzany przez kuratora sądowego. Dobrze opracowany wywiad środowiskowy niesłuchanie ułatwia sędziemu dokonanie wyboru słusznego i efektywnego środka opiekuńczo-wychowawczego lub poprawczego. W wypadkach, w których sąd orzeka oddanie nieletniego pod dozór kuratora, wywiad środowiskowy stanowi podstawę rozpoczęcia pracy wychowawczej nad nieletnim i jego środowiskiem. Jeżeli wynika zeń, że nieletni wykazuje jakieś odchylenie od normy, np. stale ucieka z domu, jest znerwicowany, agresywny, to sędzia kieruje go na badania psychologiczne bądź psychiatryczne, przeprowadzane zazwyczaj przez Rodzinne Ośrodki Diagnostyczno-Konsultacyjne lub inne specjalistyczne placówki czy wojewódzkie przychodnie.

Tylko pozornie wydaje się, że praca sędziego dla nieletnich jest łatwiejsza i lżejsza aniżeli sędziów orzekających w wydziałach karnych lub cywilnych. W rzeczywistości wymagania, jakie się mu stawia, są znacznie wyższe. Nie wystarczają bowiem wiadomości nabyte w czasie studiów prawnych. Sędzia dla nieletnich musi uzupełnić swą wiedzę przynajmniej o podstawowe wiadomości z dziedziny psychologii, pedagogiki, socjologii itp.

Pełniąc funkcję sędziego dla nieletnich, sędzia powinien inicjować szeroko pojętą akcję profilaktyczną, podejmując różnego typu środki wychowawcze wobec dzieci społecznie niedostosowanych, którym grozi niebezpieczeństwo konfliktu z prawem.

Sędzia dla nieletnich w jednej osobie pełni funkcję prokuratora, jest arbitrem w czasie rozprawy i nadzoruje przebieg wykonania orzeczonych przez siebie środków wychowawczo-poprawczych. Niektórzy sędziowie sądów rodzinnych uważają, że właściwa praca resocjalizacyjna rozpoczyna się dopiero po uprawomocnieniu orzeczenia (Gromek 2001). Jednak nierzadko bywa tak, że prawidłowo przeprowadzone czynności podczas postępowania wyjaśniającego i opiekuńczo-wychowawczego mogą doprowadzić do satysfakcjonującego wyniku resocjalizacyjnego.

2. CHARAKTERYSTYKA GRUPY OSÓB BADANYCH

Prezentowana problematyka była przedmiotem podjętych przeze mnie badań, w których zastosowałem: test osobowości NEO-FFI autorstwa P.T. Costy i R. McCrae, skalę dyrektywności J.J. Raya (adaptacja P. Brzozowskiego), kwestionariusz postaw wychowawczych M. Ziemskiej oraz kwestionariusz do subiektywnej oceny cech pracy B. Dudka i M. Waszkowskiej. Udział tych w badaniach polegał na wypełnieniu

anonimowych ankiet przez sędziów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych oraz rodzinnych kuratorów sądowych w losowo wybranych okręgach kraju.

Badaniami objęto 148 sędziów oraz tyle samo kuratorów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych. Jednak na potrzeby tego artykułu będę się starał ograniczyć do zaprezentowania jedynie tych wyników, które dotyczą sędziów rodzinnych i nieletnich. Uzyskane dane pokazują, że wśród sędziów rodzinnych znaczna liczba - prawie 50% - ma ponaddziesięcioletni staż. Dla większości sędziów aktualna praca jest pierwszym lub drugim miejscem pracy w ich karierze zawodowej. Dodatkowo, biorąc pod uwagę staż pracy sędziego rodzinnego, możemy stwierdzić, iż dynamika kadrowa w strukturze sądów rodzinnych nie charakteryzuje się jakimiś szczególnymi rotacjami, które mogłyby mieć negatywne konsekwencje zwłaszcza dla merytorycznego funkcjonowania omawianych wydziałów.

2. MODEL KSZTAŁCENIA SĘDZIÓW RODZINNYCH

Kwestia doksztalcania i szkolenia w sądownictwie i wymiarze sprawiedliwości powinna być rozwiązana w sposób systemowy. Obok kuratorów drugą grupą wymagającą permanentnego szkolenia są sędziowie rodinni, gdyż takie szkolenia są podstawą prawidłowego funkcjonowania i współpracy osób odpowiedzialnych za prawidłowy przebieg orzekanych środków wobec nieletniego. Formalne wymagania, jakie musi spełniać sędzia rodzinny, określono w art. 61-64 ustawy o ustroju sądów powszechnych. W szeroko przyjętej doktrynie przyjmuje się, że winni oni mieć również wszechstronne kwalifikacje pozaprawne. Sędziowie pracujący w wydziałach rodzinnych muszą być bardzo dobrze przygotowani nie tylko z dziedziny prawa, lecz także psychologii, socjologii, pedagogiki, a poza tym mieć społeczną pasję, bo trafiają do nich specyficzne sprawy. Orzeczenia sądów rodzinnych i nieletnich decydują o dalszych losach rodzin i dzieci.

Na spotkaniach i konferencjach poświęconych tym kwestiom liczne głosy wskazują, że w wykształceniu sędziów jest zbyt mało elementów kształtujących ich warsztat pracy. Zaleca się również kształcenie sędziów poza wymienionymi wyżej dziedzinami w obszarach takich jak etyka, kontakt z ludźmi czy zachowanie się na sali rozpraw. Jak widać, istnieje realna potrzeba stworzenia studiów podyplomowych dla sędziów rodzinnych z zakresu nauk pozaprawnych niezbędnych przy orzekaniu w sprawach rodzinnych. Jednak zorganizowaniu takiego studium może stanąć na przeszkodzie niechęć sędziów do dalszego i dodatkowego wysiłku po i tak już długim okresie kształcenia, tj. aplikacji i asesurze. Osobami prowadzącymi zajęcia i kursy doksztalcające dla nich są na pewno doświadczeni sędziowie, którzy jednak często nie mają dodatkowego wykształcenia i umiejętności w zakresie przekazywania wiedzy. Dlatego też warto stworzyć pewne standardy dla tej grupy wykładowców, aby uzupełnić te braki.

Osoby decydujące się na zawód sędziego rodzinnego powinny cechować się szczególnym powołaniem. W praktyce dość często sędziami rodzinnymi zostają ludzie, którzy nigdy nie zamierzali znaleźć się w tej roli, a pragną orzekać w sprawach cywilnych, karnych lub innych. Niestety sędziowie, wybierając drogę kariery zawodowej w sądzie, mimo swoich preferencji, nie wybierają sobie miejsca ani specjalizacji. Do wydziału kieruje ich prezes sądu tam, gdzie wymiar sprawiedliwości ma

potrzeby, ponieważ sędzia po egzaminie powinien być przygotowany do orzekania w każdym wydziale. Dodatkowym czynnikiem niesprzyjającym podnoszeniu kwalifikacji sędziów rodzinnych jest ograniczona możliwość awansu. Wynika ona z faktu nieistnienia wydziałów rodzinnych w większości sądów okręgowych.

Jeżeli nie ma wyodrębnionego sądu rodzinnego na poziomie sądu wyższej instancji, to oczywistym jest fakt, iż prezes zawsze chętniej w wydziale cywilnym będzie widział cywilistę niż sędziego rodzinnego. Tak więc ktoś, kto trafił już do wydziału rodzinnego, prawdopodobnie na długo w nim pozostanie. A po wielu latach pracy w jednym wydziale mało kto ma ochotę na zmianę profesji. Jeżeli nie wzrosną możliwości awansu w sądzie rodzinnym i jedyną perspektywą będzie dożywotnie pozostanie w tym wydziale, to selekcja do tego sądownictwa będzie miała charakter negatywny. Każdy, kto zyska możliwość wyboru, pójdzie do takiego sądu, w którym będzie miał jasno określoną wizję i będzie mógł się wspinać po szczeblach kariery sędziowskiej. Powyższe przyczyny wpływają na niską motywację orzekania w tym wydziale i niechęć do uczestniczenia w szkoleniach i kursach doskonalących umiejętności psychologiczno-pedagogiczne.

Ze względu na interdyscyplinarność oddziaływań wobec nieletnich sprawców czynów karalnych osoby o odmiennych profesjach są zobowiązane do współpracy, powinny być ekspertami w swoim obszarze, a także umieć dzielić się wiedzą z zakresu danej dyscypliny naukowej. Dlatego też raz jeszcze podkreślę konieczność współdziałania sędziów z kuratorami oraz innymi profesjonalistami w celu zoptymalizowania środków oddziaływania na nieletniego.

4. STRUKTURA KOMUNIKACYJNA MIĘDZY SĘDZIAMI RODZINNYMI I KURATORAMI SĄDOWYMI

Sędziowie rodzinni w ramach wymiaru sprawiedliwości zajmują się sprawami dzieci i rodzin, które znalazły się w systemie pomocy społecznej. Natomiast kuratorzy są swoistego rodzaju koordynatorami i pośrednikami między systemem pomocy społecznej a sędziami rodzinnymi. Dlatego bez współpracy tych dwóch grup zawodowych nie można oczekiwać efektywnego orzekania w sprawach rodzinnych i dotyczących nieletnich, ani skutecznego im pomagania. Nie ma wątpliwości, iż efektywność działań sędziów rodzinnych będzie większa, jeżeli lepiej będą znali środowisko, w którym pracują, a także jeżeli będą znani osobiście owemu środowisku. Sędziowie nie powinni obawiać się przekroczenia granicy sędziowskiej niezależności i niezawisłości przy omawianiu z kuratorami i innymi zainteresowanymi osobami, na przykład w trakcie dyżurów, spraw dotyczących nieletnich, gdyż w ten sposób doskonale mogą realizować mediacyjną funkcję sądu rodzinnego.

Centralne funkcje w strukturze komunikacyjnej pełnią sędziowie. Oznacza to, że mają oni być poinformowani o działalności kuratorów oraz o zachowaniu się podopiecznych. Czasami wydaje się konieczne wspieranie poczynań kuratora powagą urzędu sędziego, a w razie potrzeby podejmowanie przez sędziego rodzinnego konkretnych czynności wychowawczych.

Komunikacja nie powinna koncentrować się jedynie na zagadnieniach formalnych, takich jak terminowość powierzania nadzorów, wpływ sprawozdań itp., lecz na przedstawieniu planów swojej pracy, które zawierają osobiste zadania na dany

okres, wypracowane cele do osiągnięcia wraz z podopiecznym, terenowe zadania dla wspomagających instytucji, czy ewentualne sugestie o zmianie orzeczonego środka. Pisemna sprawozdawczość jest ważna w komunikacji sędziego i kuratora, lecz bezpośrednia rozmowa w niektórych sytuacjach jest bardziej pożądana, a na pewno może zmniejszyć stopień biurokratyzacji.

Istotnym czynnikiem prawidłowego wykonywania dozoru jest szybka i odpowiednia reakcja sądu na sygnały pochodzące od kuratorów. Zbyt długie oczekiwanie na podjęcie decyzji przez sąd może ze względu na dynamikę procesu resocjalizacji pogłębić trudną sytuację nieletniego bądź zastosowany środek może okazać się już niepotrzebny, kiedy wreszcie zapadnie orzeczenie.

Na skutek zakłócenia prawidłowej komunikacji na linii sędziego-kurator dochodzi do rozbieżności poglądów w trakcie formułowania programu resocjalizacji nieletniego. Kuratorzy wówczas mniej lub bardziej jawnie przyjmują opozycyjne stanowiska, przypisując sędziom brak kompetencji pedagogicznych i sztywne trzymanie się litery prawa bez uwzględnienia dobra dziecka i jego faktycznych potrzeb. Podobnie przedstawia się problem oceny nadzoru kuratorskiego z perspektywy sędziów. Rozbieżności dotyczą prawnych kryteriów stosowanych przez sędziów wobec kryteriów pedagogicznych stosowanych przez kuratorów. Na ich przyczynę zwraca uwagę Z. Tyszka (1963, s. 35-43), wskazując na niejednokrotny brak teoretycznego i praktycznego przygotowania sędziów w zakresie oceny osobowości i aktualnego stanu psychicznego dziecka. W konsekwencji dochodzi do dość niezręcznej sytuacji, w której podlegający sędziom kuratorzy są bardziej przygotowani do rozstrzygania szeregu sądowych problemów niż sami sędziowie. Reakcją tych ostatnich na taką sytuację może być podkreślenie własnego prymatu wobec kuratora i ograniczenie kontaktów z nim do przepisowego minimum. Jednocześnie sędziowie zaczynają odnosić wrażenie niekompetencji pedagogicznej kuratorów. Takie okoliczności są niepokojące dla podejmowanego procesu resocjalizacji oraz atmosfery panującej w sądownictwie dla nieletnich. Fakt ten nie sprzyja poprawie sytuacji dziecka, gdyż dla prawidłowego przebiegu nadzoru nie bez znaczenia jest także systematyczność kontaktów kuratora z sędzią rodzinnym. Zarówno sędziowie, jak i kuratorzy mają prawo wyrażać niezależne od siebie i odmienne opinie podczas planowania indywidualnego programu resocjalizacji. Jednak ostatecznym rezultatem powinno być jedno, spójne stanowisko wobec dyskutowanego problemu, będące efektem konstruktywnego kompromisu.

W badaniach przedstawionych przez K. Marzec-Holkę (1994) obserwujemy niezadowolenie kuratorów sądowych ze współdziałania z sędziami, gdyż oczekiwali oni częstszych kontaktów i konsultacji. Wśród osób uważających, że współpraca z sądem nie wymaga koniecznych zmian, znalazło się 4,9% badanych.

P. Stępiak (1998), prezentując kuratorów angielskich, belgijskich i francuskich, którzy są wychowawcami i partnerami w postępowaniu sądowym, nisko ocenił współpracę polskich kuratorów sądowych z sędziami. Stan ten określił jako okazjonalne załatwianie konkretnej sprawy z wykorzystaniem schematu: instruujący (sędzia) - instruowany (kurator), a nie stałe, systematyczne współdziałanie. Zakłócenia komunikacji w relacji sędziego-kurator nie sprzyjają prawidłowej pracy ani jednych, ani drugich oraz podejmowanym działaniom wobec nieletniego. Tak więc sprawne funkcjonowanie systemu kurateli w dużej mierze zależy od poziomu komunikacji, co wymaga odpowiedniej integracji wszystkich członków systemu oraz przekonania

o wzajemnej skuteczności. Dodatkowo sprawę komplikuje zbyt rozbudowana sieć powiązań zależności funkcyjnych kuratora, gdyż jest on podwładnym prezesa sądu okręgowego, prezesa sądu rejonowego bądź kuratora okręgowego, oraz pozostaje uzależniony bezpośrednio od sędziów orzekających w sprawach nieletnich poprzez kierowanie w jego stronę zaleceń dotyczących sposobu prowadzenia procesu resocjalizacyjnego. Brak należytego przepływu informacji jest jednym z podstawowych czynników utrudniających doskonalenie poziomu efektywności resocjalizacyjnej. Na podstawie powyższych przesłanek można rzec, iż dla uzyskania oczekiwanych efektów resocjalizacyjnych niezbędna jest prawidłowa komunikacja, kooperacja oraz wysoka integracja aparatu wymiaru sprawiedliwości oraz instytucji kurateli sądowej.

Reasumując, należy stwierdzić, iż sędziowie wydziałów rodzinnych i nieletnich powinni również dysponować mocnymi podstawami wiedzy z zakresu psychologii i pedagogiki osób niedostosowanych społecznie. Sędziowie i kuratorzy powinni mieć podwójne wykształcenie, gdyż rzetelna wiedza o swym partnerze pozwoliłaby uniknąć niepotrzebnych nieporozumień. Natomiast z wzajemnej niewiedzy wyrasta niezrozumienie oraz nieumiejętność prowadzenia dialogu, tym większe, im bardziej wygórowane i nieadekwatne wymagania stawiają jedni drugim.

5. SUBIEKTYWNA PERCEPCJA WŁASNEJ PRACY PRZEZ SĘDZIÓW WYDZIAŁÓW RODZINNYCH I NIELETNICH

Zastosowany w prowadzonych przeze mnie badaniach kwestionariusz służy do pomiaru subiektywnej percepcji pracy i przeznaczony jest do określenia indywidualnego poczucia stresu zawodowego osób ją wykonujących. Metoda ta pozwala na wyodrębnienie czynników, które przez badanych odczuwane są jako szczególnie uciążliwe, stresogenne. Ze względu na obszerność przygotowanej ankiety do badania sędziów i specyfiki tego zawodu pominąłem w tym kwestionariuszu dwa czynniki: uciążliwości fizyczne i nieprzyjemne warunki pracy. Analizie poddałem następujące elementy:

- poczucie psychicznego obciążenia pracą,
- brak nagród w pracy,
- poczucie niepewności wywołane organizacją pracy,
- kontakty społeczne,
- poczucie zagrożenia,
- brak kontroli,
- brak wsparcia,
- poczucie odpowiedzialności.

Najbardziej irytującym czynnikiem w pracy sędziów rodzinnych okazało się poczucie psychicznego obciążenia pracą. Oznacza to, że dość często muszą dokonywać wyborów, które prowadzą do przeżywania silnych konfliktów wewnętrznych. Orzeczenia dotyczą zazwyczaj bardzo osobistych i subtelnych spraw, decydujących o dalszym losie nieletniego i jego rodziny. Ponadto zdarza się, że z różnych przyczyn sędziowie muszą pracować również w domu, nie mogą więc przestać myśleć o sprawach zawodowych. Powyższe okoliczności oraz praca w godzinach nadliczbowych i jej tempo sprawiają, iż mają oni poczucie, że praca odbija się ujemnie na ich życiu rodzinnym.

W mniejszym stopniu pojawił się także problem braku nagród w pracy. Czynnikiem ten dotyczy nie tylko nagród materialnych, lecz także psychologicznych i społecznych, takich jak: możliwość wykorzystywania swojego potencjału, zdolności i kwalifikacji, a także bycie docenionym w pracy. Jak już pisałem, sędzia rodzinny chciałby mieć możliwość awansu. Zdarza się, że przedstawicielom tego zawodu doskwiera w pracy poczucie niepewności decyzyjnej z różnych powodów, np. braku potrzebnych informacji czy wyraźnie określonego celu. Wówczas po powrocie do domu trudno jest im otrząsnąć się z tego i uznać, że rozstrzygnęli jakiś problem definitywnie. Podążają myślami za daną sprawą, śledząc rozwój sytuacji, co pochłania sporo dodatkowej energii psychicznej.

Kontakty społeczne także okazały się uciążliwym czynnikiem w pracy sędziego rodzinnego, której specyfika nakłada na niego konieczność wykonywania złożonych zadań umysłowych wymagających zbierania informacji, rozpoznawania problemów i znajdowania dla nich rozwiązań. Ponadto niezbędne są różne formy współpracy z innymi pracownikami lub klientami, jak: uzgadnianie opinii, celów i osiąganie ugody. W związku z tym, aby proces resocjalizacji nieletniego był spójny, a podjęte środki adekwatne, sędzia musi odznaczać się odpowiednimi umiejętnościami komunikowania się i współpracy z innymi osobami.

Sędziowie narzekają również na brak wsparcia. Dość często zdarza się, że swoją pracę muszą wykonywać w samotności, bez możliwości kontaktowania się z innymi ludźmi.

Jeśli występują jakiegokolwiek trudności lub kłopoty, nie mogą liczyć na skuteczną pomoc kolegów, a nieobecność sędziego w pracy powoduje zakłócenia w funkcjonowaniu instytucji. Poczucie zagrożenia i odpowiedzialności oraz brak kontroli nie są dla sędziów tak uciążliwymi czynnikami jak te, które opisałem powyżej.

3. POSTAWY WYCHOWAWCZE, STRUKTURA OSOBOWOŚCI ORAZ ICH WZAJEMNA ZALEŻNOŚĆ U SĘDZIÓW WYDZIAŁÓW RODZINNYCH I NIELETNICH

Uzyskane w przeprowadzonych przeze mnie badaniach wyniki można interpretować zgodnie z założeniami i budową kwestionariusza postaw wychowawczych jako postawy pożądane lub niepożądane wychowawczo. Przyjąłem, że osoby, które otrzymały wyniki niskie i przeciętne w poszczególnych podskalach, prezentują postawy pożądane wychowawczo. Wyniki wysokie świadczą o niepożądanym nasileniu danej postawy. Tak więc wystąpienie którejs z badanych postaw w stopniu wysokim wymaga działań korekcyjnych przekształcających ją w kierunku pożądanym.

3.1. Skala bezradności

Sędziowie w tej skali uzyskali 6 sten na 10 możliwych (sten to znormalizowana i wystandaryzowana jednostka statystyczna). Świadczy to o ich przeciętnym poczuciu bezradności. Przyjmowane przez nich umiarkowane wyniki wskazują na już istniejące poczucie bezradności wychowawczej średniego stopnia, które pod wpływem niesprzyjających czynników może się pogłębić. Tego rodzaju postawa wymaga pracy z takimi osobami, w celu wzmocnienia poczucia umiejętności radzenia sobie z nielet-

nim. Warto podkreślić, że uzyskane przez sędziów podwyższone wyniki w podskali bezradności wcale nie oznaczają uległości.

Jak widać, z jednej strony istnieje konieczność przydania tym osobom umiejętności radzenia sobie z nieletnim. Z drugiej strony pomoc dysfunkcyjnej rodzinie i samemu nieletniemu wymaga sprawnego systemu resocjalizacyjnego. Oznacza to, że sędzia czy kurator mimo dobrej woli i profesjonalnego przygotowania samodzielnie nie jest w stanie uzyskać satysfakcjonującego efektu korekcyjnego. Wymagana jest stała współpraca sędziów z kuratorami oraz innymi ogniwami systemu resocjalizacji, takimi jak: szkoły, poradnie pedagogiczno-psychologiczne, świetlice socjoterapeutyczne, kluby młodzieżowe itd.

6.2. Skala dystansu

W podskali dystansu sędziowie uzyskali niskie wyniki, wskazujące na to, że ich kontakt z nieletnim jest bliski, wymiana uczuć swobodna, a wzajemne interakcje charakteryzuje ciepło.

6.3. Skala górowania

Niskie wyniki analizy na poziomie 4 stena świadczą o umiejętności kierowania nieletnim bez zaznaczania swojej przewagi czy siły i wskazują, że badani w swoim postępowaniu w zasadzie liczą się z nieletnim i biorą pod uwagę jego odczucia, pragnienia itp. Brak dominacji z ich strony i zwracanie uwagi na sygnały płynące od nieletnich nie oznaczają jednak uległości wobec nich.

6.4. Skala koncentracji

Dość niskie wyniki uzyskane w tej skali wskazują na spokojny, zrównoważony stosunek emocjonalny sędziów do nieletniego, bez specjalnego napięcia czy przesadnej troski.

Uwzględniając wszystkie cztery postawy łącznie, w grupie sędziów obserwujemy niepokojąco dużą liczbę osób, które prezentują niepożądany układ postaw wychowawczych, tj. ze 148-osobowej próby aż 75 osób (ponad 50%) cechuje przynajmniej jedna postawa wychowawcza wymagająca korekcji pedagogicznej.

Ponadto za istotne uznałem zmienne osobowościowe sędziów, których jakość i poziom nasilenia ma wpływ na prawidłowe relacje z nieletnim.

6.5. Ekstrawersja

Sędziowie uzyskali przeciętny poziom nasilenia w tym wymiarze osobowości. W umiarkowanym stopniu wykazują tendencję do dominowania w kontaktach społecznych. Ponadto cechuje ich przeciętny poziom optymizmu życiowego, umiarkowana życzliwość i rozmowność.

3.2. Sumiennność

W przypadku sumiennoci wyniki plasuj si równie na przeciętnym poziomie. W związku z tym sędziowie w umiarkowanym stopniu wykazuj siln wolę, s przeciętnie zmotywowani do działania. S te umiarkowanie skrupulatni, obowiázkowi i punktualni w pracy.

3.3. Dyrektywność

Wśród przebadanych osób obserwujemy tendencj do narzucania innym swojej woli i kierowania nimi z pozycji wyższości. Z drugiej strony ze względu na podwyższony, ale wciáz przeciętny poziom uzyskanych przez sędziów wyników, wnioskować można o posiadaniu przez nich przydatnych cech w resocjalizacji takich jak: zdecydowanie, stanowczość i raczej brak skłonności do irytacji. Cechy te sprzyjaj wyznaczaniu wyraźnych granic między nieletnim a kuratorem i sędziá oraz pomagaj w wytyczeniu konkretnych celów resocjalizacyjnych. Z mojej praktyki wynika, iż rodzice dzieci i młodzieży dopuszczajcych si czynów karalnych odznaczaj niekonsekwencj, uległoścá lub skrajn dyrektywnoścá niedajacá dziecku żadnej swobody decydowania o sobie. Dlatego te życzliwa i wyważona stanowczość z brakiem irytacji predestynuje sędziów do oddziaływania wychowawczo-korekcyjnego na nieletnich. Wiáże si to z potrzebá wykształcenia nowych relacji między dorosłym a dzieckiem, do których na poczátku sprawowania nadzoru nieletni zazwyczaj s nieprzyzwyczajeni. Jednak z upływem czasu relacje te powinny stawac si coraz głębsze i bezpieczniejsze. W ten sposób sam fakt, że dorosła osoba zachowuje si w odmienny sposób niź rodzic nieletniego powinien skłaniać tego ostatniego do pewnych przemyśleń. Jeżeli w dodatku ta osoba ma realny autorytet w percepcji nieletniego i jego rodziny, to prawdopodobieństwo naśladowania i modelowania zachowania wzrasta (Aronson 1995).

3.4. Neurotyczność

W wymiarze neurotyczności sędziowie uzyskali niská średniá. Oznacza to, że s osobami emocjonalnie stabilnymi, spokojnymi, zrelaksowanymi i zdolnymi do zmagania si ze stresem i nie odczuwaj obaw, napięc i rozdraźnienia.

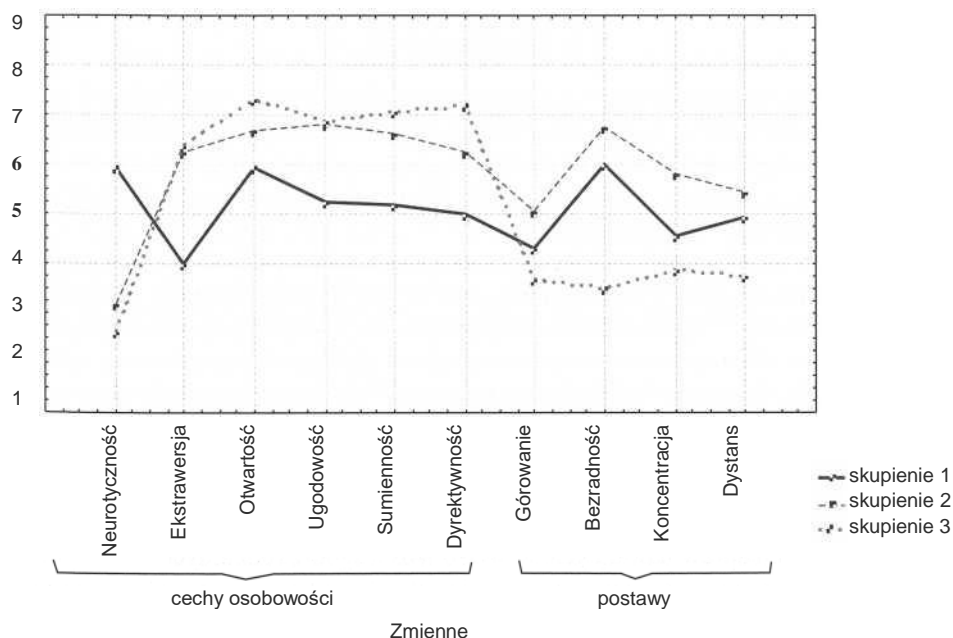
3.5. Otwartość

Na skali otwartości sędziowie uzyskali wysoká średniá, co wskazuje na to, iż badane osoby s ciekawe zjawisk zarówno świata zewnętrznego, jak i wewnętrznego, s kreatywne, maj żywá i twórczá wyobraźnię, wykazuj intelektualn ciekawość i zainteresowanie sztuká oraz duzá wrażliwość estetyczná. Jednocześnie s niekonwencjonalne, skłonne do kwestionowania autorytetów, niezaleźne w sádach i nastawione na odkrywanie nowych politycznych, społecznych oraz etycznych idei.

6.10. Ugodowość

Badaną grupę cechuje umiarkowana ugodowość. Oznacza to, że postawy ich wobec innych osób są wyważone. Sędziowie częściej przejawiają nastawienie kooperatywne niż rywalizacyjne. Skrajna ugodowość może być niewskazana dla osób z tych grup zawodowych, jako że wtedy charakteryzowałyby się nadmierną uległością. Z kolei zbyt niska ugodowość mogłaby prowadzić do reifikacji osoby nieletniego w procesie jego resocjalizacji.

W badanych grupach istnieje zależność między strukturą osobowości a preferowanymi postawami wychowawczymi. Analizę przeprowadziłem, dokonując klasyfikacji danych w skupiska, w celu określenia podobieństw między poszczególnymi przypadkami.



Wykres 1. Średnie dla każdego skupienia z grupy sędziów

W grupie sędziów wyodrębniłem trzy skupienia.

Skupienie pierwsze charakteryzuje się pośrednim wynikiem w profilu postaw wychowawczych. Postawa bezradności wyraźnie dominuje nad pozostałymi postawami wychowawczymi. Ponadto osoby z tej grupy cechują się wysoką neurotycznością, niską ekstrawersją oraz niższą w porównaniu z pozostałymi skupieniami otwartością, ugodowością, sumiennością i dyrektywnością.

Skupienie drugie charakteryzuje się najmniej korzystnym profilem postaw wychowawczych. Wszystkie postawy są tu wyższe od profili postaw wychowawczych pozostałych dwóch skupień. Postawą, która uzyskała najwyższą wartość, jest podobnie jak w grupie pierwszej postawa bezradności. Oznacza to, że w tym zakresie potrzebna jest pracy z osobami, które uzyskały taki wyniki, w celu wzmocnienia poczucia

umiejętności radzenia sobie z dzieckiem, chociaż wysokie wskaźniki nie oznaczają uległości. Pod względem przebiegu profil cech osobowości w drugim skupieniu jest bardzo zbliżony do profilu skupienia trzeciego. Jak widać na wykresie, przyjmuje on nieco niższe wyniki.

W skład trzeciego skupienia wchodzi zaledwie 41 przypadków. Grupa tych sędziów charakteryzuje się następującym poziomem cech osobowości: najniższą neurotycznością, najwyższym z pozostałych grup poziomem ekstrawersji, otwartości, ugodowości, sumienności i dyrektywności oraz najniższymi poziomami w zakresie wszystkich badanych postaw, czyli postawy górowania, bezradności, koncentracji i dystansu. Tak więc osoby te reprezentują pożądane postawy wychowawcze, predestynujące je do podejmowania działań wychowawczo-korekcyjnych wobec nieletnich i ich rodzin.

4. PODSUMOWANIE

Wiedza oraz znajomość technik wychowawczych nie jest w stanie zastąpić psychologicznych kompetencji osobowościowych i wychowawczych. Celem doboru personelu powinno być przede wszystkim potwierdzenie odpowiedniej struktury osobowości i właściwych postaw wychowawczych, które będą stanowić podstawę dalszego rozwoju kwalifikacji i umiejętności.

Dodatkowo na uwagę zasługuje fakt, iż poziom uzyskiwanej efektywności resocjalizacyjnej nie zależy od samego sędziogo. Efekt jest wypadkową pracy wielu służb i instytucji powołanych bezpośrednio lub pośrednio do wychowywania i korygowania nieletniego.

Okazuje się, że sędzia rodzinny napotyka w swojej pracy na wiele złożonych czynników wynikających ze specyfiki instytucji lub systemu sądownictwa, które obniżają efektywność i zmniejszają satysfakcję z wykonywanej pracy. W celu ich wyeliminowania należy rozważyć kwestię wykształcenia sędziów oraz dalszego tworzenia wydziałów rodzinnych i nieletnich przy sądach okręgowych dla rozpoznawania w drugiej instancji spraw należących do właściwości sądów rodzinnych.

LITERATURA

- Aronson E. (1995). *Człowiek istota społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gromek K. (2001). *Komentarz do Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Gromek K. (2002). *Kuratorzy sądowi. Komentarz do ustawy z 27 lipca 2001 r.* Warszawa: LexisNexis.
- Marzec-Holka K. (1994). *Instytucja społecznych kuratorów sądowych w świetle badań*. Bydgoszcz: Wydawnictwo WSP.
- Stępiak P. (1998). *Wymiar sprawiedliwości i praca socjalna w krajach Europy Zachodniej*. Poznań: Polski Dom Wydawniczy „Ławica”.
- Tyszka Z. (1963). *Rola kuratora sądowego w resocjalizacji nieletnich przestępców*. Poznań: Wydawnictwo UAM.